

Wiadomość od użytkownika Alicja

Wysłano dnia 09.01.2013 o godzinie 14:27

Witam! mam mało spotykany problem i nikt mi nie może pomóc, ponieważ nigdy się z tym nie spotkali. koń na którym mam startować zawody wchodzi do przyczepy ale z niej NIE wychodzi do takiego stopnia, że trzeba rozmontować przyczepę (mamy do dyspozycji tylko dwukonną). Dodam, że koń jest to chudy ale wysoki ma ponad 180cm w kłębie wielkopolak i do wejścia do przyczepy nie jest zmuszany siłą. Mam pytanie jak mogę nauczyć wychodzenia konia z przyczepy? Bardzo proszę o odpowiedź.

pozdrawiam Alicja

Witaj Alicjo,

Lato a więc coraz częściej przewozimy konie.

To nie tylko twój problem Alicjo z wychodzeniem konia z przyczepy. Boryka się z nim wiele osób chcących za wszelką cenę załadować konia na szybko, bo zawody, wyjazd etc. I potem mamy kłopot z wyjściem konia. I tak jak piszesz jest to poważniejszy kłopot niż z wejściem bo są konie, które próbują za wszelką cenę się obrócić wewnątrz przyczepy i często wtedy kaleczą się.

Zapominamy, że konie to super klaustrofoby i samo wejście do przyczepy jest dla nich ogromnym stresem. Ale podobnie i wychodzenie tyłem po trapie. Zwłaszcza gdy ktoś próbuje stymulować siłą jest dla konia przerażające. Przy wychodzeniu koń dodatkowo ma ograniczone pole widzenia a chcemy po pierwsze uzyskać ruch cofania, co często jest na bardzo niskim poziomie wytrenowania konia. Po drugie chcemy aby cofał w ograniczone pole widzenia. Po trzecie chcemy aby postawił tylne nogi w dół i to na nieznanym, niepewnym, o innym odgłosie, często ruszającym się podłożu jakim jest trap. I jeszcze do tego powinien często opuścić głowę przy poprzeczce na końcu przyczepy na dodatek ze zrolowaną szeleszczącą folią. To dla nich duże wyzwanie.

W programie JNBT uczymy jak układać zbalansowany trening oparty o relacje z nami. Zwracamy ogromną uwagę na techniki uczenia konia ufnego cofania. U nas koń jest tyle wart jak się cofa. I to już na szkoleniach L1.

Zatem albo skorzystaj z jakiegoś kursu L1 albo sama skup się na uczeniu twojego konia ufnego cofania.

Jest wiele technik uczenia konia wchodzenia, akceptacji transportu i wychodzenia z przyczepy. Trenując młode konie lub też korygując konie odmawiające (często skrajnie) wchodzenia do przyczepy najpierw chcą zrozumieć co myśli to zwierzę i czego boi się najbardziej. A przyczyn może być bardzo dużo. Najczęstszymi powodami tego narowu jest wcześniejszy błąd ludzi i brak wiedzy oraz właściwych relacji do tych zwierząt. Ale może też być po prostu silna klaustrofobia, obawa o nogi, dotyk kłody, ograniczenie od góry, wypadek uderzenia łbem o sufit, odsadzanie, odgłos trapu, jego powierzchnia, ciemność, niestabilność, zapach itd. Odnajdując przyczynę najczęściej znajduję i rozwiązanie i tego właśnie uczę na szkoleniach aby ludzie rozumieli, że nie koryguje się objawu ale przyczynę. Ta „oczywista oczywistość” zajmuje niektórym koniarzom i lata na zrozumienie. Dopasowując technikę do rozwiązania problemu określonego konia układam tak trening (co często dziwi obserwujących), że zajmuję się wieloma rzeczami ale z daleka od przyczepy a samo wprowadzenie do przyczepy jest tylko sprawdzianem czy właściwie syczytałem konia i odrobiłem właściwie lekcje w treningu. Możesz np korzystać z technik odesłania czy techniki follow me jak na zdjęciach poniżej. Na wyższych poziomach pokazujemy konie wchodzące tyłem do przyczepy więc jeśli wypracujesz aż takie zaufanie to nie tylko będzie sam wlaził i wyłaził na twoją prośbę ale może też sam załadować się i tyłem!

Zatem podstawowe rozwiązanie twojego problemu to nie łaadować konia dopóki nie odpracujesz odbudowy relacji (np wg modelu JNBT), dobrych cofań z ziemi i z siodła, odesłań, podążania za tobą, ćwiczeń ze zmiennym podłożem czy ograniczoną przestrzenią etc. Zaprosz go na trap i wycofuj go po kroku z trapu dając mu spore przerwy bez presji kiedy stoi na trapie. Potem załaduj go do przyczepy z rozsuniętym przedzielnikiem ale nie pozwól mu się obracać za to upewnij go że jesteś z tyłu na trapie i proś o pojedyncze kroczyki za każdym razem pozwalając mu swobodnie wejść z powrotem do przyczepy jeśli wystraszy się rampy. Pamiętaj aby rampa była sucha i z dobrym gumowym lub



drewnianym podłożem. Każdy koń po treningu JNBT skupionym na przyczepie potem wchodzi i wychodzi ufnie i to tylko kwestia czasu i wiedzy trenera.



powodzenia

Pozdrawiam
Andrzej Makacewicz JNBT

